

Nasi nie pograli: 19. kolejka T - Mobile Ekstraklasy

Data publikacji: 19.03.2013 16:00

Wczoraj zakończyła się 19. kolejka T-Mobile Ekstraklasy. Na czele tabeli wciąż bez zmian. Legia Warszawa powiększa swoją przewagę nad resztą stawki. Za plecami stołecznego klubu ze stratą czterech punktów znajduje się Lech Poznań.

□

Dla piłkarzy ze Śląska Cieszyńskiego nie był to udany weekend. Jedynym piłkarzem z naszego regionu, który pojawił się na ekstraklasowych boiskach był Ireneusz Jeleń. W rozegranym w piątek spotkaniu stołeczna Legia podejmowała Górnik Zabrze. Mecz zapowiadany jako najciekawsze spotkanie minionej kolejki, był widowiskiem jednostronnym. Legioniści dominowali nad rywalem z Zabrza, pokonując trzykrotnie Łukasza Skorupskiego. Bramki zdobywali Saganowski, Ljuboja i Dwaliszwili. W 75. minucie na boisku zameldował się pochodzący z Cieszyna Ireneusz Jeleń, zmieniając Wojciecha Łuczaka. Popularny „Jelonek” nie odmienił oblicza gry Zabrzan. **Dzisiejszy mecz był bardzo trudny. Szkoda, że przegraliśmy 0:3. Takie mecze się zdarzają, musimy jak najszybciej zapomnieć o tej porażce. Mieliśmy bardzo trudny terminarz, trzy mecze, trzy porażki. Wierzę w to, że zaczniemy znowu wygrywać mecze.** – komentuje napastnik Górnika. Wiosna w Zabrzu, jak na razie, jest dosyć mroźna, następna okazja, by przerwać złą passę nadarzy się za 1,5 tygodnia w meczu przeciwko łódzkiemu Widzewowi.

Po raz kolejny całe spotkanie na ławce rezerwowych spędził były napastnik Morcinka Kaczyce – Kamil Adamek. Jego Korona Kielce odniosła bardzo ważne zwycięstwo 2:1 w meczu przeciwko Ruchowi Chorzów. Bramki dla Kielczan zdobyli Maciej Korzym i Paweł Golański. Honorowe trafienie dla Ruchu zaliczył Filip Starzyński. Sobotnia wygrana pozwoliła Koronie zbudować bezpieczną przewagę nad strefą spadkową.

W meczowej 18-tce Piasta Gliwice zabrakło pochodzącego z Ustronia Adriana Sikory. Jego drużyna na zakończenie kolejki rozegrała mecz z Lechią Gdańsk. Oba zespoły sąsiadują ze sobą w tabeli. Lechia od samego początku starała się zdominować rywala. Buzala i Wiśniewski co chwila starali się zagrozić bramce Treli, lecz bez skutku. Piłkarze Piasta przetrwali napór rywala, by w ostatnich 15 minutach meczu zadać dwa decydujące ciosy ekipie z Gdańska. Najpierw Tomasz Podgórski, a później wracający do polskiej ekstraklasy Marcin Robak, zapewnili zwycięstwo drużynie ze Śląska.

PLT